

*Piotr Frączak,
Maria Rogaczewska,
Kuba Wygnański*

Głos w dyskusji na temat wizji rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce

Luty 2005

SPIS TREŚCI DOKUMENTU

Stan społeczeństwa obywatelskiego. Próba diagnozy

1. Status dokumentu i jego cel
2. Kontekst
3. Podział ról – czyja strategia?
4. Społeczeństwo obywatelskie – jak je rozumiemy i dlaczego warto wspierać jego rozwój
 - 4.1 Z czego „składa się” społeczeństwo obywatelskie?
 - 4.2 „Jakość” społeczeństwa obywatelskiego – więź i normy
 - 4.3 Społeczeństwo obywatelskie jako przestrzeń debaty
5. Panorama opisu społeczeństwa obywatelskiego – 360 stopni
 - 5.1 Struktura społeczeństwa obywatelskiego.
 - 5.2 Otoczenie dla działań obywatelskich
 - 5.3 Wartości społeczeństwa obywatelskiego
 - 5.4 Znaczenie instytucji społeczeństwa obywatelskiego
 - 5.5 Wybór sposobu opisu strategii

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Propozycja kierunków działań

6. Aktywni, świadomi obywatele
 - 6.1 Edukacja obywatelska
 - 6.2 Dostęp do informacji obywatelskiej
 - 6.3 Wsparcie w sytuacjach kryzysowych
 - 6.4 Aktywność obywateli w sprawach publicznych
7. Aktywne wspólnoty lokalne
 - 7.1 Aktywizacja społeczności lokalnych – tworzenie kapitału społecznego
 - 7.2 Partnerstwo lokalne
 - 7.3 Partycypacja obywatelska, „immunologia” wspólnoty lokalnej
 - 7.4 Zrównoważony rozwój lokalny
 - 7.5 Tworzenie lokalnej infrastruktury dla działań obywatelskich
8. Silne organizacje pozarządowe
 - 8.1 Zwiększenie zasięgu działań organizacji
 - 8.2 Budowanie niezależności i stabilności finansowej sektora
 - 8.3 Innowacje w sektorze i ich dystrybucja oraz wsparcie samowiedzy sektora
 - 8.4 Podniesienie jakości działań i integracja sektora
 - 8.5 „Zakorzenie” organizacji, ich wizerunek, czytelność działań
 - 8.6 Wyrównywanie szans organizacji – wsparcie infrastruktury trzeciego sektora.
 - 8.7 Niezbędne zmiany o charakterze regulacyjnym
9. Państwo obywatelskie – dobre rządzenie
 - 9.1 Promowanie szerokiego dialogu obywatelskiego
 - 9.2 Promocja zasad „otwartego rządu” – przejrzystość działań administracji
 - 9.3 Partycypacja obywatelska
 - 9.4 Jakość zarządzania w administracji publicznej
 - 9.5 E-government
 - 9.6 Obywatelskie media
10. Ekonomia społeczna
 - 10.1 III sektor jako pracodawca
 - 10.2 Budowanie wzajemnościowych form w gospodarce
 - 10.3 Odpowiedzialny biznes

Zaproszenie do dyskusji

Stan społeczeństwa obywatelskiego. Próba diagnozy

1. Status dokumentu i jego cel

Prezentowany tu dokument jest propozycją otwarcia dyskusji nad obecną kondycją społeczeństwa obywatelskiego w Polsce oraz nad sposobami wspierania jego rozwoju. Autorzy mają na celu zarysowanie podstawowych osi dyskusji i wstępnych kierunków strategii wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego – bez przyjmowania perspektywy któregośkolwiek z sektorów. Dokument ma charakter autorski, jego zadaniem jest stworzenie propozycji mapy, na której poszczególne instytucje i sektory będą mogły nakreślić swoją własną ścieżkę działań. Część z tych działań (zwłaszcza dotyczących kwestii regulacyjnych) właściwa będzie dla instytucji rządowych, inne są adresowane do samorządu różnych szczebli (szczególnie wsparcie dla aktywnych społeczności lokalnych). Jeszcze inne określać będą oczekiwania wobec biznesu (obszary gospodarki społecznej). Wreszcie – wiele zadań pozostanie wewnętrzną sprawą sektora pozarządowego (np. wewnętrzna integracja, federalizacja, samoregulacja).

Dokument ten podlegać będzie w trakcie dyskusji kolejnym korektom i uszczegółowieniom, nie tylko w odniesieniu do kwestii już w nim opisanych, ale w szczególności poprzez merytoryczne rozwinięcie jego struktury. Niezbędne jest wyprowadzanie z części diagnostycznej celów, kierunków działania, wreszcie - konkretnych projektów przedsięwzięć. Bez tego rozwinięcia dokument pozostanie jedynie garścią spostrzeżeń i pobożnych życzeń. Żeby nabrać znaczenia, musi on od tego momentu powstawać zbiorowo.

2. Kontekst

Mniej lub bardziej żywa dyskusja na temat kondycji społeczeństwa obywatelskiego w Polsce toczy się od dawna. Jej uczestnicy prezentują czasem skrajnie odmienne oceny. Od zgoła euforycznych (dla których punktem odniesienia jest tradycja samoorganizacji z okresu reżimu komunistycznego lub też kondycja społeczeństwa obywatelskiego w krajach takich jak Białoruś) aż do ocen katastroficznych (szczególnie ostatnio). Bywa też, że to, co jedni uważają za powód do dumy, dla innych jest źródłem wstydu. Sytuacja jest zatem, można rzec, schizofreniczna - trudno się zorientować, czy Polska jest w awangardzie społeczeństw obywatelskich czy może w swoistej obywatelskiej „depresji”. Kłopot z określeniem faktycznego stanu rzeczy ma wiele źródeł, a nie najmniej ważnym jest fakt, że różne opinie w powyższej sprawie nie układają się w debatę, lecz mają formę chaotycznych monologów. Sporo zależy też od tego, kto owe sądy wypowiada – zmęczeni, ale dumni ze swej pracy działacze społeczni, zafrasowani akademicy, dziennikarze, politycy, moralisci czy wreszcie tzw. normalni ludzie. Często można odnieść również wrażenie, że choć wiele się mówi o kondycji społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, słowa, które w tej sprawie padają, są raczej opisem nastrojów mówców, nie faktów. Mimo że każdy „zna się” na społeczeństwie obywatelskim, w dyskusji rzadko przywoływane są zweryfikowane dane.

Niezwykle trudno zatem o zgodę co do diagnozy sytuacji, a trudniej jeszcze - co do planu działań i podziału pracy. Pewną okazję do bardziej uporządkowanej refleksji (poza kolejnymi „okrągłymi rocznicami” - 10, 15, 25 lat od...) tworzy obecnie dyskusja nad Narodowym Planem Rozwoju. Uznajemy, że jest to dyskusja ważna i ważne będą dla Polski jej konsekwencje. Tak więc niniejszy dokument ma w swym założeniu być pomocny nie tylko w wewnętrznych dyskusjach sektora pozarządowego (o ich konkluzjach mówić będziemy na IV Ogólnopolskim Forum Inicjatyw Pozarządowych we wrześniu 2005), ale także posłużyć ma jako głos w sprawie tworzonej w ramach prac nad NPR 2007-13 Strategii Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i wynikającego z niej Sektorowego Programu Operacyjnego Społeczeństwo Obywatelskie. Program ten nie jest jedynym programem w ramach NPR, w którym istotną rolę odgrywać mają organizacje pozarządowe. W istocie większość proponowanych w NPR programów zakłada udział organizacji jako równorzędnych partnerów w wykonywaniu zadań. Wiele zarówno sektorowych, jak i regionalnych programów zawiera - lub powinno zawierać - komponenty istotne z punktu widzenia rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Wypada mieć nadzieję, że prezentowany dokument pomoże także w kreśleniu „linii demarkacyjnych” i połączeń między poszczególnymi programami. Z założenia nie mówi on niemal nic o kompetencjach i zadaniach sektora pozarządowego w układzie „branżowym”. Nie znajdziemy w nim zatem postulatów dotyczących specyficznych problemów organizacji ekologicznych, socjalnych, sportowych czy hobbistycznych, sformułowanie takich postulatów – skądinąd ważne - pozostawiamy poszczególnym środowiskom. Autorzy poszukiwali raczej tego, co łączy różnego rodzaju organizacje i różne sektory w kontekście zabiegów o jakość społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

3. Podział ról – czyja strategia?

Większość spośród ogromu zadań, jakie składają się na wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, wynikać musi z inicjatywy samych obywateli (i tworzonych przez nich organizacji). Rząd nie może ich w tym zastępować, może ich jednak wspierać. Czyniąc to nie powinien, rzecz jasna, dominować, ograniczać suwerenności, i ubezwłasnowolniać obywateli w ich działaniach - niszcząłby bowiem wówczas to, co jest sednem całego przedsięwzięcia, a więc ich upodmiotowienie i mobilizację.

Podobne nadzieje i wątpliwości musi budzić kwestia udziału biznesu w budowie społeczeństwa obywatelskiego. Prywatne i korporacyjne wsparcie powinno być przejawem społecznej odpowiedzialności przedsiębiorców, a nie jedynie sposobem na poprawę wizerunku firm.

Dokument ten jest próbą zaprezentowania całościowej wizji stanu i perspektyw rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Propozycja taka jest w naszym przekonaniu konieczna, żeby możliwa była praca nad rozwiązaniami szczegółowymi. Zdajemy sobie sprawę z ryzykowności tego przedsięwzięcia, ale chcemy ryzyko to podjąć - mając nadzieję na to, że uda nam się sprowokować w ten sposób publiczną dyskusję. Staraliśmy się stworzyć w miarę spójny dokument, który mógłby być podstawą takiej debaty. Jednak w kwestii tak z założenia pluralistycznej i wieloznaczej, jaką jest społeczeństwo obywatelskie, efekt zapewne daleki jest od doskonałości. Zdecydowaliśmy się mimo to na zaprezentowanie dokumentu w takim kształcie - mając przekonanie, że dyskusja na poruszane tu tematy jest konieczna, a łatwiej będzie ją podjąć w oparciu o konkretną (choćby ułomną) propozycję.

4. Społeczeństwo obywatelskie, jak je rozumiemy i dlaczego warto wspierać jego rozwój

Społeczeństwo obywatelskie jest niezwykle często używanym - i niejednokrotnie nadużywanym - terminem. Istnieje zatem potrzeba określenia, o jakim społeczeństwie obywatelskim mówią autorzy dokumentu.

Uznajemy, że społeczeństwo obywatelskie jest przestrzenią działania instytucji, organizacji, grup społecznych i jednostek, rozciągającą się pomiędzy rodziną, państwem i rynkiem, w której ludzie podejmują wolną debatę na temat wartości składających się na wspólne dobro oraz dobrowolnie współdziałają ze sobą na rzecz realizacji wspólnych interesów.

4.1 Z czego „składa się” społeczeństwo obywatelskie?

Przede wszystkim z aktywnych obywateli i tworzonych przez nich instytucji – zarówno nieformalnych, jak i formalnych. Te ostatnie najczęściej przybierają formę organizacji pozarządowych. To one wypełniają przestrzeń między wielkimi instytucjami państwa a światem życia pojedynczych obywateli. To dzięki nim obywatel nie musi być skazany na „sam na sam” z państwem. To one są w stanie „patrzeć państwu na ręce”. Dostarczają struktur dla wspólnego działania i zaspokajania wspólnych potrzeb bez oglądania się na struktury państwa. To one tworzą kanały reprezentacji i rzecznictwa interesów poszczególnych grup i mechanizmy ich uzgadniania. W nich uczymy się wspólnego działania i mamy okazję praktykować reguły demokratyczne. To tam możliwe jest działanie na rzecz dobra wspólnego - nie z nadania czy polecenia władzy, ale po prostu dlatego, że uznajemy jakieś sprawy za ważne dla nas i dla innych. Wsparcie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego wymaga zatem wielorakiego, roztropnego wsparcia rozwoju organizacji pozarządowych.

Społeczeństwo obywatelskie to jednak coś więcej niż jakaś „część” społeczeństwa w ogóle. To coś więcej niż opisywany wyżej tzw. III sektor tworzony przez organizacje pozarządowe. Organizacje - mimo że stanowią istotny element społeczeństwa obywatelskiego – nie są jednak elementem wystarczającym, by można było mówić o rozwiniętym społeczeństwie obywatelskim. Są środkiem realizacji obywatelskich aspiracji ich uczestników, nie samoistnym celem. Bez aktywnych obywateli nie można mówić o silnym społeczeństwie obywatelskim. Dlatego też, obok wsparcia organizacji pozarządowych, konieczna jest aktywizacja obywateli w sprawach publicznych. Owo włączanie się w sprawy publiczne może przybierać bardzo różne formy. Rzeczywiście - często jest to działanie w formalnych organizacjach pozarządowych, ale niejednokrotnie także uczestnictwo w działaniach i instytucjach nieformalnych, prowadzonych w ramach wspólnoty lokalnej, grupy zainteresowań, sąsiedztwa, parafii, grupy samopomocowej. To takie właśnie, czasem bardzo proste i spontaniczne formy działań, tworzą tkankę społeczną - niemniej ważną niż sieć formalnych struktur. Działania te podejmowane są w ramach wspólnot i dzięki nim tworzy się sieć powiązań między ludźmi. To w nich właśnie powstaje, otwiera się i mnoży kapitał społeczny - rozumiany jako gotowość do współdziałania, normy wzajemności i zaufania. Kapitał społeczny jest potężnym katalizatorem, bez którego inne rodzaje dostępnych zasobów, choćby i największe: ekonomiczne, ludzkie, dotyczące informacji i wiedzy – o wiele trudniej jest uruchomić i spożytkować dla celów rozwoju danej społeczności. Kapitał społeczny oznacza lepszą koordynację działań i zapobiega marnotrawstwu zasobów

jednostek i grup. Bez odpowiednich zasobów kapitału społecznego daleko idące zmiany - prowadzone pod szyldem modernizacji bądź integracji ze strukturami europejskimi - grożą efektem szoku i oznaczać mogą wypieranie tego, co stanowi o oryginalności lokalnej tradycji. Dlatego też należy wspierać i aktywizować wspólnoty i społeczności lokalne. Warto patrzeć na nie jako na specyficzne, całościowe organizmy. Nie są one bowiem prostą sumą instytucji, ale swoistą ich syntezą, tworzącą odrębną jakość.

4.2 „Jakość” społeczeństwa obywatelskiego – więź i normy

Trzeba jednak pamiętać, że społeczeństwo obywatelskie ma bardzo różne, czasem zaskakujące (czy wręcz groźne) oblicza. Sama sieć osób, wspólnot i organizacji nie gwarantuje funkcjonowania „dobrego” społeczeństwa obywatelskiego. Zarówno historia, jak i współczesność dostarczają wielu przykładów, gdy te instytucje nie służyły bynajmniej trosce o dobro wspólne i obronie wartości, tworzyły natomiast „nieobywatelskie” społeczeństwo obywatelskie czy „brudny” kapitał społeczny. Wsparcie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego powinno mieć zatem pewien „normatywny wektor”. Idzie o to, aby chronić je przed patologiami, za których sprawą może zmienić się ono we własne przeciwieństwo, gdzie wspólnota zamienia się w sitwę, organizacje przestają być mechanizmem szukania dobra wspólnego, a stają się instrumentem realizacji grupowych egoizmów, grupy zaś - zamiast służyć ochronie podmiotowości i tożsamości – umożliwiają ucieczkę od pytań o tożsamość i podmiotowość jednostek.

Zatem projektując wsparcie dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego nie możemy - i nie powinniśmy - abstrahować od wartości, czyli od charakteru więzi międzyludzkich, jakie ono promuje, oraz od idei, które propaguje, by uprawomocnić swoje działania, wywierające znaczny wpływ także na inne sfery życia społecznego. Jeśli planujemy działania wspierające, musimy pytać, co oznacza „rozwój” i co warto wspierać? Nie możemy uciekać w czysto techniczny punkt widzenia - wspierając po prostu każdy rodzaj instytucji lub organizacji - ignorując pytanie o to, jakim celom one służą.

Typ więzi społecznej, jaki (w ujęciu normatywnym) charakteryzuje działania społeczeństwa obywatelskiego, można nazwać braterstwem lub solidarnością. Solidarność ta zespala ludzi nieco inaczej niż więź rodzinna, klanowa, narodowa czy państwowa. Jest czymś swoistym, pewną wartością dodaną. Jednostki i grupy, które swoimi działaniami, słowami i twórczością wypełniają sferę społeczeństwa obywatelskiego, mogą posługiwać się tym samym językiem, funkcjonować w tym samym układzie ekonomicznym i odebrać wychowanie w podobnej kulturze, jednakże specyficzna więź społeczna, o której tu mówimy, nie będzie wynikała wprost z żadnej z tych okoliczności. Czasem jej istnienie nie jest nawet do końca uświadomiane przez poszczególne osoby, więź ta powstaje i trwa poza ich świadomymi intencjami, zupełnie spontanicznie. Nie jest automatyczna ani z góry przypisana. Musi być generowana na nowo w każdym pokoleniu, na drodze powtarzającego się, zgodnego działania we wspólnej sprawie. Więzy solidarności nie jest umocowana w żadnym „naturalnym”, instynktownym dążeniu – jak więź rodzinna. Nie jest wsparta przymusem, sankcjami, siłą władzy – jak więź państwowa. Powstaje spontanicznie, jako owoc *podwójnego doświadczenia*: po pierwsze - wspólnego działania, po drugie - dialogu z innymi o wspólnych sprawach. U jej źródeł nie znajduje się nakaz ani sankcja, nic, co można z góry narzucić, zadekretować, jedynie impuls moralny – poczucie zobowiązania wobec zbiorowości i poczucie odpowiedzialności za innych, szczególnie cierpiących, słabszych, uciśnionych. Pojawienie się impulsu moralnego – owego poczucia zobowiązania i odpowiedzialności – jest zaś możliwe wtedy, gdy jednostki dysponują odpowiednią wrażliwością etyczną, gdy są zdolne do rozumienia i realizowania wartości. Innymi słowy, gdy posiadają sumienie lub określony etos, niezależnie od tego, na jakiej drodze został on ukształtowany.

Obok specyficznego typu więzi, który nie jest oparty ani na dążeniu naturalnym, ani na prawnych sankcjach, sferze społeczeństwa obywatelskiego przysługuje także swoiste dla niej *uniwersum idei i norm*, zakorzenione w jednej fundamentalnej idei – demokratycznej. *Idea demokratyczna* uprawomocnia wszelkie działania jednostek, grup i sieci społecznych, należących do społeczeństwa obywatelskiego, wobec wszystkich innych sfer społecznych. Każde odejście od idei demokratycznej, każda jej instrumentalizacja dla własnych celów, zaniedbanie, niezrozumienie, porzucenie – automatycznie *pozbawia owe jednostki i grupy ich społecznego mandatu* do działania. Socjetyzm obywatelskie jest pewnym typem *środowiska moralnego*, umożliwiającym wszechstronny rozwój człowieka jako istoty społecznej, zdolnej do nawiązywania i podtrzymywania, nawet wbrew przeciwnościom, *solidarnej więzi z innymi* i zdolnej do realizacji zespołu *idei demokratycznych* - opartych na godności, rozumie, wolności i odpowiedzialności.

4.3 Społeczeństwo obywatelskie jako przestrzeń debaty

Wartości takich nie da się jednak ustalać czysto administracyjne czy politycznie. Żeby uciec od tego rodzaju groźnych pokus, konieczne jest przywołanie jeszcze jednego istotnego sposobu myślenia o społeczeństwie obywatelskim. Socjetyzm obywatelskie nie jest tylko siecią instytucji czy organizacji, jest również czymś

więcej niż zespołem z góry ustalonych norm, które mówią o tym, jakie społeczeństwo jest „dobrym” społeczeństwem obywatelskim. Jest to także przestrzeń debaty na powyższy temat. Ten punkt widzenia nakazuje chronić instytucjonalną i pozainstytucjonalną przestrzeń dla takiej debaty. To dlatego tak ważne dla społeczeństwa obywatelskiego są niezależne media (w tym ogólnopolskie, społecznie odpowiedzialne media publiczne i pluralistyczne media lokalne), możliwość tworzenia i prezentowania odrębnych punktów widzenia - czy wreszcie taka organizacja wspólnoty (w szczególności samorządu), by o losach wspólnoty i zbiorowo realizowanych przez nią celach deliberować mogli ci, których sprawy te dotyczą.

Przystawione tu trzy perspektywy społeczeństwa obywatelskiego nie wykluczają się, ale wzajemnie uzupełniają. Pokazują one, że społeczeństwo obywatelskie jest równocześnie środkiem, celem i metodą. Wspieranie jego rozwoju wymaga mądrego połączenia wszystkich trzech perspektyw.

5. Panorama opisu społeczeństwa obywatelskiego – 360 stopni

Społeczeństwo obywatelskie, jak próbowaliśmy to pokazać, jest zjawiskiem bardzo złożonym. Jego opis wymaga pewnego rygoru i uporządkowania. Jedną ze służących temu propozycji jest tzw. Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego¹, który pozwala na opisywanie poszczególnych „wymiarów” tego społeczeństwa, a także - za ich pomocą - na określenie jego kondycji. Dzięki zastosowaniu Indeksu możemy także (choćby częściowo) porównywać sytuację w różnych krajach, możemy również obserwować jej zmiany w kolejnych latach. Owe cztery podstawowe wymiary to **struktura** społeczeństwa obywatelskiego, **otoczenie**, w którym to społeczeństwo funkcjonuje, **wartości**, jakie je konstytuują oraz **rola** (znaczenie) instytucji społeczeństwa obywatelskiego.

5.1 Struktura społeczeństwa obywatelskiego.

Ludzie angażują się społecznie jako obywatele w różny sposób. Ważne jest, by uchwycić to, co opisuje strukturę społeczeństwa obywatelskiego, czyli jego „szerokość” (czyli wachlarz form) i „głębokość” (czyli stopień zaangażowania). Struktura ta przejawia się m.in. w stopniu reprezentatywności społeczeństwa obywatelskiego i zakorzenieniu idei partycypacji w życiu społecznym, w poziomie zinstytucjonalizowanej i niezinstytucjonalizowanej aktywności społecznej, a także w jakości relacji pomiędzy aktorami należącymi do sektora obywatelskiego, w tym także zasobności sektora pozarządowego (liczba organizacji i inicjatyw, ludzi, którzy w nich działają, poziom zatrudnienia, zasoby finansowe, którymi dysponują), wreszcie - w jakości i dostępności infrastruktury, która wspiera działania instytucji i inicjatyw w obszarze społeczeństwa obywatelskiego.

5.2. Otoczenie dla działań obywatelskich

Społeczeństwo obywatelskie nie jest obszarem wyizolowanym. Na jego kształt wpływają wzory kulturowe, ale także normy prawne. Bardzo ważną rolę odgrywa kontekst polityczny (np. wolności polityczne, jakość prawa, poziom korupcji, efektywność państwa, poziom decentralizacji). Wymienione tu parametry są zresztą poniekąd jednocześnie otoczeniem dla działań inicjatyw obywatelskich i wskaźnikiem ich skuteczności. Analizując ten wymiar pytamy także o przestrzeganie podstawowych praw i wolności politycznych (swoboda tworzenia i działania organizacji, wolność zgromadzeń, dostęp do informacji publicznej, wolność prasy). To podstawy działań obywatelskich, a ich brak często jest jednym z najważniejszych motywów społecznej mobilizacji i kontestacji. Warto o tym pamiętać szczególnie w Polsce, gdzie tak bogate są tradycje samoorganizacji obywatelskiej poza, a nawet przeciw państwu.

Dużą rolę pełnią też prawne ramy umożliwiające swobodę powstawania i działania organizacji (w tym adekwatne regulacje podatkowe). Równie ważne jest kulturowo-społeczne otoczenie działań. Idzie tu o gotowość do zaangażowania w sprawy publiczne, zaufanie do instytucji publicznych i prawa. Ogromne znaczenie ma także jakość relacji z pozostałymi sektorami (administracją publiczną oraz rynkiem).

¹ Opieramy się tu o schemat tzw. *Civil Society Index* – zestaw czterech wymiarów i połączonych z nimi siedemdziesięciu dwóch wskaźników opisujących kondycję społeczeństwa obywatelskiego. Przedsięwzięcie mające na celu opisanie społeczeństwa obywatelskiego prowadzone jest obecnie w ok. 60 krajach na świecie. Koordynatorem badania na poziomie globalnym jest Civicus (ponadnarodowa sieć organizacji pozarządowych działająca na rzecz rozwoju działań obywatelskich, zwłaszcza tam, gdzie łamane są reguły demokracji uczestniczącej, a obywatelska wolność zrzeszania się jest zagrożona). W Polsce badanie koordynuje Stowarzyszenie KLON/JAWOR. Po ponadrocznej pracy KLON/JAWOR zebrał większość danych koniecznych do określenia wartości poszczególnych wskaźników. Metodologia budowy Indeksu ma charakter badania partycypacyjnego - w ostatniej fazie prac zgromadzony materiał empiryczny zostanie przedstawiony reprezentantom poszczególnych instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Więcej informacji o Indeksie można zdobyć na stronach www.badania.ngo.pl oraz www.civicus.org

5.3 Wartości społeczeństwa obywatelskiego

Tak jak dla działań sektora publicznego fundamentem jest prawo, motorem działań sektora komercyjnego - poszukiwanie zysku, tak dla sektora pozarządowego najważniejsza powinna być oparta na wartościach misja. Nie oznacza to, że sektor pozarządowy jest bardziej „etyczny” od innych sektorów. Owo powiązanie z wartościami jest nie tyle „wyróżnieniem”, ile zobowiązaniem. Można wręcz powiedzieć, że bez zakorzenienia w wartościach sektor pozarządowy traci poniekąd rację bytu. Ma on bowiem, jak się zdaje, szczególne zobowiązania dotyczące praktykowania i obrony określonych wartości. Chodzi tu z jednej strony o przestrzeganie wartości takich jak demokracja, przejrzystość oraz bezinteresowność działań, z drugiej - idzie o to, aby organizacje skutecznie zabiegały o powszechność przestrzegania określonych wartości - w szczególności ochrony godności osoby ludzkiej, przeciwdziałania wykluczeniu, troski o dobro wspólne czy zachowanie środowiska dla przyszłych pokoleń.

5.4 Znaczenie instytucji społeczeństwa obywatelskiego

Na koniec trzeba zapytać o to, jaki zasięg, wpływ i rolę ma społeczeństwo obywatelskie i jego instytucje. Czy jest ono w stanie pełnić istotną funkcję przy rozwiązywaniu ważnych problemów społecznych? Z jaką efektywnością potrafi aktywizować obywateli do kolektywnych działań, czy skutecznie tworzy kapitał społeczny? Czy zdolne jest w oparciu o przewidziane prawem mechanizmy wpływać na regulacje prawne i rozwiązania systemowe? Czy społeczeństwo obywatelskie jest wystarczająco silne, by zapewnić kontrolę społeczną nad działaniem władz, i czy w działaniach takich zabiega rzeczywiście o dobro publiczne, czy może w istocie jest po prostu kolejną grupą nacisku w korporatystycznym modelu ścierania się interesów?

5.5 Wybór sposobu opisu strategii

Tak zarysowane wymiary są - w oparciu o konkretne wskaźniki - dobrą podstawą diagnozy. Jednak na potrzeby opracowania strategii musieliśmy przyjąć bardziej linearny sposób opisu, który naszym zdaniem nie tylko dobrze opowiadałby o kondycji społeczeństwa obywatelskiego i uwzględniał synergię pomiędzy strukturą, otoczeniem, wartościami i rolą społeczeństwa obywatelskiego, ale także dawał możliwość wyrażnego określenia priorytetów, które mogą być podstawą dla planowanych działań służących jego wzmocnieniu. Wychodzimy od fundamentalnego założenia, że to **świadomi obywatele** są podstawą obywatelskiego społeczeństwa. **Niezależne organizacje pozarządowe** i **aktywne wspólnoty** (zarówno te, które opierają się na wspólnym miejscu zamieszkania, jak i te związane z zainteresowaniami swoich członków) są podstawowymi formami, w których przejawia się aktywność obywateli. Aktywność ta nie jest jednak możliwa bez związków z pozostałymi sektorami. Pierwszym z nich jest relacja między obywatelami i tworzonymi przez nich instytucjami a organami państwa. Uważamy, że w warunkach demokracji relacja ta, choć wyraźnie powinna podkreślać niezależność, odrębność, nie musi być relacją konfliktu. Chcielibyśmy raczej, aby opierała się na dynamicznej równowadze i partnerstwie. Chcemy, by odwoływała się do idei Rzeczypospolitej jako sprawy wspólnej. Chcemy zatem **państwa otwartego na obywateli**, które pozwala obywatelom, organizacjom i wspólnotom podjąć współodpowiedzialność za dobro wspólne, ale i uzyskiwać poprzez demokratyczne mechanizmy wpływ na struktury administracji publicznej (od poziomu lokalnego aż do międzynarodowego). Drugi obszar styku to relacje ze światem gospodarki i rynku. Uważamy, że z jednej strony należy zapobiegać groźnym pomysłom zmierzającymi do psucia właściwych dla rynku mechanizmów, z drugiej jednak - zapobiegać trzeba kompletnemu wykorzenieniu się tych sfer z życia społecznego. Wierzimy, że w ramach rynku możliwe i warte wsparcia jest funkcjonowanie sektora **ekonomii społecznej**, który w swych działaniach obok parametrów ekonomicznych uwzględnia wartości solidarności i demokracji.

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Propozycja kierunków działań

W tej części wskażemy na trzy podstawowe filary społeczeństwa obywatelskiego (obywatele, wspólnoty, organizacje pozarządowe) oraz dwie podstawowe relacje, jakie łączą je z instytucjami państwa oraz rynku. Każdy z rozdziałów zawiera krótki wstęp (diagnozę) oraz propozycje kierunków działań. Z całą pewnością zarówno diagnoza, jak i lista działań nie są kompletne. Liczymy na to, że zostanie ona uzupełniona w trakcie dyskusji, którą mamy nadzieję wywołać.

6. Aktywni, świadomi obywatele

Demokracja, by została urzeczywistniona i zalegitymizowana przez obywateli, musi zostać wcielona w ludzkie relacje, codzienne praktyki i powszechne przekonania, musi przełożyć się na jakość więzi międzyludzkich i jakość wspólnych działań. Oznacza to, że podstawą społeczeństwa obywatelskiego są jego obywatele, świadomi swych praw i obowiązków, zaangażowani w działania na rzecz dobra wspólnego, zdolni do brania odpowiedzialności za los swój i los wspólnoty (zarówno tej lokalnej, jak i państwowej). Bez nich nie ma autentycznych organizacji pozarządowych, demokracja zamienia się w czysto formalne procedury, a państwo i jego urzędy, choć stają coraz bardziej rozbudowane, są coraz bardziej bezsilne i obce obywatelom.

W Polsce około 20% osób deklaruje przynależność do różnego rodzaju organizacji. Z deklaracji organizacji wynika, że 30% wszystkich członków stowarzyszeń w Polsce jest całkowicie bierna – nie płaci składek, nie pojawia się na walnych zebraniach i nie utrzymuje kontaktu z organizacją, do której formalnie należy. W pracy tylko 45% organizacji zaangażowani są wolontariusze (nie będący jednocześnie członkami organizacji). W połowie tych organizacji liczba wolontariuszy w ostatnim roku nie przekroczyła 10 osób. Niski jest poziom udziału Polaków w wyborach - i nie dotyczy to tylko udziału w wyborach i referendum² ogólnopolskich, ale bardziej jeszcze wyborów lokalnych. Katastrofalnie niski jest poziom zaufania do instytucji publicznych. Także poziom zaufania do prawa mierzony odsetkiem osób, które w wysokim stopniu mają zaufanie do prawa, wynosi ok. 6% i jest obecnie najniższy w Europie³.

Wiele wskazuje na to, że w Polsce mamy do czynienia z obywatelską apatią, a deficyt demokratyczny jest naprawdę głęboki. Ludzie często koncentrują się przede wszystkim na swoich własnych sprawach, a sprawy publiczne obchodzą ich coraz mniej.

Zmiana społecznych wzorów działania wymaga wiele czasu i to czasu spędzonego nie na biernym oczekiwaniu, ale na działaniu. Czas oczekiwania na rezultaty mierzy się w tym przypadku nie latami, ale dziesięcioleciami. Trzeba mieć tego świadomość i konieczna jest również cierpliwość i konsekwencja w działaniu. Postawy obywatelskie nie wynikają jedynie z predyspozycji osobowych poszczególnych jednostek, ale zależą w dużej mierze od kontekstu kulturowego, gospodarczego i politycznego oraz kształtowania postaw i nawyków działania, poczynając od wychowania w rodzinie, systemu edukacji, aż po zaprojektowanie możliwości praktycznych doświadczeń obywatelskich: współdziałania i solidarności. Aby umożliwić obywatelom aktywne uczestniczenie w życiu publicznym, trzeba stworzyć im odpowiednie warunki i wyposażać ich w konkretne zasoby i umiejętności, które takie uczestnictwo umożliwiają.

Proponowane kierunki działań

6.1 Edukacja obywatelska

Obywatelom potrzebna jest zarówno wiedza i umiejętności jak i swoista formacja pozwalająca na aktywne uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym. Edukacja obywatelska, która powinna zaczynać się w rodzinie i środowisku lokalnym, kontynuowana musi być zarówno w formie instytucjonalnej (przede wszystkim szkoła), jak i nieformalnej (kościół, organizacje pozarządowe). Formacji tej służy też uczestnictwo w różnych formach publicznej debaty. Edukacja ta powinna mieć charakter pluralistyczny i dostarczać umiejętności

² W wyborach parlamentarnych w 2001 r. wzięło udział 46% osób uprawnionych do głosowania. W wyborach do Parlamentu Europejskiego - niecałe 21%. Średnia frekwencja w referendum lokalnych wynosi niecałe 19% (tylko ok. 13% z referendów uznawanych jest za ważne).

³ European Social Survey 2002.

takich działań, w których obywatele, pomimo dzielących ich różnic, zdolni są do współpracy na rzecz dobra wspólnego i do brania odpowiedzialności za siebie i innych.

6.2 Dostęp do informacji obywatelskiej

Państwo demokratyczne to nie tylko możliwość suwerennego stanowienia prawa przez wyłonionych w wyborach reprezentantów, ale też możliwość zrozumienia tych praw (uprawnień i obowiązków) przez obywateli. Żeby zrozumienie takie było powszechne, konieczne jest istnienie skutecznego systemu bezpłatnej informacji, poradnictwa obywatelskiego i pomocy prawnej, zarówno poprzez dostarczenie rzetelnej informacji, jak i porad dla osób w trudnej sytuacji życiowej. Funkcjonowanie tego systemu powinno być wspierane przez administrację publiczną, a realizowane przez różne podmioty, w tym niezależne i bezstronne organizacje społeczne, które będą do tego dobrze przygotowane. Szczególnie ważne jest zapewnienie powszechnie dostępnej pomocy prawnej dla najuboższych, w tym ich reprezentacji wobec urzędów czy kontaktów z sądem.

6.3 Wsparcie w sytuacjach kryzysowych

Wsparcie dla osób ubogich, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, niepełnosprawnych czy dyskryminowanych to sposób na odbudowanie godności ludzkiej, a bez godności nie ma obywatelstwa. Poszukiwanie metod wyrównywania szans osób, które znalazły się w trudnej sytuacji, jest jednym z najczęstszych zadań, jakie podejmują organizacje pozarządowe. Państwo, działając zgodnie z zasadą pomocniczości, powinno przede wszystkim stwarzać możliwości samodzielnego działania obywateli na zasadzie samopomocy, wzajemności i solidarności.

6.4 Aktywność obywateli w sprawach publicznych

Słaba aktywność obywatelska powinna być przedmiotem powszechnej troski. Wspierać i promować należy obywatelskie zaangażowanie i zainteresowanie sprawami publicznymi. Jako przykład takiego zaangażowania wymienić można uczestnictwo obywateli w debatach publicznych (w tym różnorodne formy demokracji deliberatywnej) w kwestiach najważniejszych dla kraju, regionu i społeczności lokalnej. Uruchomienia i wsparcia wymagają kampanie na rzecz zwiększenia frekwencji wyborczej oraz bezstronne formy informacji i edukacji kierowane do wyborców. Konieczne jest wsparcie dla inicjatyw, których celem jest rozwój wolontariatu i filantropii, a także innych form działania na rzecz innych – w szczególności zaś „pomoc dla samopomocy”. Działania społeczne to często nie tylko kwestia motywacji, ale także umiejętności - konieczne wydaje się wsparcie dla autentycznych liderów inicjatyw społecznych.

7. Aktywne wspólnoty lokalne

Wspólnoty lokalne są podstawowym środowiskiem budującym tożsamość obywateli i określającym obszar ich działalności. W nich tworzy się (lub degeneruje) kapitał społeczny - tak istotny z punktu widzenia losów zarówno jednostek, jak i wspólnot. Wspólnoty należy traktować jako podmioty nieredukowalne do sumy działań ich poszczególnych członków. Tworzą one złożone systemy zależności, które mogą wpierać (lub blokować) rozwój zarówno osób, jak i instytucji. Wspólnoty mogą być modelem i wzorem autentycznej demokracji i samoorganizacji lub jej zaprzeczeniem. Każdy z nas rodzi się i dorasta w jakiejś wspólnotie, większość z nas spędza w niej całe swoje życie. W Polsce, podobnie jak dzieje się to w wielu innych krajach, konieczne jest myślenie i odpowiednio działania uwzględniające ten oczywisty ale jednak często pomijany wymiar, wymiar małej ojczyzny. Konieczne są wysiłki (prowadzone zarówno wewnątrz wspólnot, jak i adresowane do nich z zewnątrz), zmierzające do tego, by marzenia ich członków nie sprowadzały się do opuszczenia swego środowiska lub zamknięcia się na nie, by raczej chcieli w nim pozostać i współuczestniczyć w jego życiu.

Oczywiste, naturalne (i zapewne nieusuwalne) są różnice występujące pomiędzy różnymi typami wspólnot (np. między środowiskami wiejskimi i miejskimi). Pewną ilustracją tych różnic może być prezentowana struktura kompozycji sektora pozarządowego ze względu na wielkość miejscowości (*dane Stowarzyszenia KLON/JAWOR – badanie na próbie reprezentatywnej organizacji 2004*).

Tabela: Wielkość miejscowości a działalność organizacji⁴.

	Najważniejsze pole działań wskazywane przez organizację					
	Kultura i sztuka	Sport, rekreacja, hobby	Edukacja i wychowanie	Ochrona zdrowia, opieka społeczna, usługi społeczne	Ochrona środowiska, rozwój lokalny	Prawa człowieka, wsparcie dla NGO
Wieś i małe miasta Do 10 tys. miesz.	8,3%	60,3%	6,3%	9%	12,7%	1,3%
Miasto do 50 tys. mieszkańców	11,5%	36,8%	11,6%	20,6%	11%	3%
Miasto powyżej 50 tys. mieszkańców	5,9%	41,3%	10,6%	22,5%	5,8%	5,4%
Stolice województw	13,8%	27,1%	12,7%	22,2%	10,8%	3,5%
Warszawa	23,7%	13,7%	11,6%	19,1%	8,2%	10,6%
Ogółem	11,6%	38,7%	10,3%	18,1%	10,1%	4%

Opisane tu różnice nie powinny jednak znacząco zmniejszać szans udziału obywateli w życiu publicznym i korzystania przez nich z dobrodziejstw bycia członkiem społeczeństwa obywatelskiego. W Polsce konieczne wydaje się stworzenie swoistej mapy zasobów kapitału społecznego. Jednak i bez niej oczywiste są różnice pomiędzy wsią a miastem, a także pomiędzy poszczególnymi regionami – jest to z pewnością poważne wyzwanie. Konieczne jest stworzenie systemowych mechanizmów docierania do społeczności lokalnych ze sprawdzonymi modelami działania. Szczególnie w tej chwili wyraźna staje się zarówno konieczność, jak i szansa na interwencje zmierzające do poprawy jakości życia w wielu zaniedbanych i pozbawionych dotychczas możliwości rozwoju wspólnotach lokalnych. Działania takie nie powinny być jednak kreowane wyłącznie z poziomu centralnego. Konieczne jest włączenie owych działań w politykę regionalną - obecnie niebezpiecznie często ograniczaną do uzupełniania deficytów infrastruktury technicznej.

Z punktu widzenia opisywanych tu problemów szczególnie ważne są wszelkie formy lokalnych porozumień zmierzających do współpracy na rzecz wspólnoty (mogą być one zawierane na wszystkich szczeblach). Z oczywistych powodów za wyjątkowo ważne uznajemy porozumienia między organizacjami pozarządowymi a lokalnymi samorządami. Przypomnijmy, że porozumienia takie w formie prawa lokalnego przyjmowane były już od 1995 roku (m.in. w Gdyni, w Gdańsku) - do tej pory są one wzorami gospodarskiego wykorzystania lokalnych zasobów. Ostatnio pojawiły się też budujące przypadki porozumień regionalnych (np. w woj. warmińsko-mazurskim). Mimo tych dobrych przykładów ciągle jeszcze nie ma wystarczającego zrozumienia dla roli inicjatyw obywatelskich i organizacji pozarządowych w kwestii rozwoju, zarządzania i budowania kapitału społecznego w środowisku lokalnym. Obecnie tylko ok. 50 proc. gmin (mimo obowiązku ustawowego) uchwalilo lokalne plany współpracy z organizacjami pozarządowymi, jeszcze mniej przyjęło lokalne strategie rozwiązywania problemów społecznych (także objętych obowiązkiem ustawowym).

Proponowane kierunki działań

7.1 Aktywizacja społeczności lokalnych – tworzenie kapitału społecznego

Aktywność świadomych obywateli i działanie niezależnych, lokalnych organizacji pozarządowych jest podstawą sprawnie działającej demokracji lokalnej i budowania lokalnej wspólnoty. Konieczne jest jednak, aby to, co specyficzne, tradycyjne, lokalne czy regionalne, uzupełnione zostało poprzez wykorzystanie sprawdzonych doświadczeń i modeli (co oznacza wspieranie kluczowych organizacji, które mogą zapoczątkować oczekiwane zmiany), a także inwestowanie nie tylko w infrastrukturę techniczną, ale i w kapitał ludzki oraz kapitał społeczny, czyli inwestowanie w ludzi i w budowanie związków między nimi, w ich wzajemne zaufanie i zaangażowanie w sprawy wspólnoty, a więc to, co jest na równi z kapitałem finansowym podstawą rozwoju lokalnego. Poczucie tożsamości, przynależności i zaangażowania na rzecz małej ojczyzny jest podstawą świadomego obywatelstwa.

7.2 Partnerstwo lokalne

Skuteczne zarządzanie społecznością lokalną opiera się na obywatelskiej partycypacji i zinstytucjonalizowanej współpracy pomiędzy sektorem publicznym, sektorem organizacji pozarządowych i sektorem biznesu. Organizacje pozarządowe w tym partnerstwie spełniają wiele ról, są m.in. instytucjami zdolnymi do dostarczania usług ważnych dla wspólnoty – zarówno w formie całkowicie autonomicznej,

⁴ Wskazania w wierszach nie sumują się do 100%, ponieważ pominięto najmniej licznie reprezentowane kategorie działań organizacji.

nieformalnej, samopomocowej, sąsiedzkiej, jak i w postaci wspieranych przez państwo usług specjalistycznych, wykonywanych przez organizacje niekomercyjne.

7.3 Partycypacja obywatelska, „immunologia” wspólnoty lokalnej

Niezwykle istotne jest zaangażowanie mieszkańców i ich organizacji w podejmowanie decyzji dotyczących wspólnoty – współdziałanie w rządzeniu, partycypacja obywatelska, mechanizmy umożliwiające reprezentowanie grup mieszkańców oraz kontrola wykonywania zadań powierzonych administracji publicznej, w tym w szczególności działania lokalne zmierzające do przeciwdziałania korupcji i jej zwalczania.

7.4 Zrównoważony rozwój lokalny

Odnawialne zasoby i lokalny kapitał społeczny są podstawą trwałej strategii lokalnego rozwoju, w którym brane są pod uwagę zarówno dobro wspólnoty, dobro środowiska naturalnego, jak i interes przyszłych pokoleń. Podejście, które traktuje zasoby naturalne i środowisko jako wartości na równi z problemami społecznymi i gospodarczymi jest wyzwaniem przyszłości.

7.5 Tworzenie lokalnej infrastruktury dla działań obywatelskich

Wsparcie dla budowy społeczeństwa obywatelskiego powinno być widoczne przede wszystkim na poziomie lokalnym - od wsparcia dla edukacyjnych funkcji rodziny, aż po wspomaganie powstawania lokalnych porozumień, zapewnianie dostępu do pomocy merytorycznej ze strony osób doświadczonych w mobilizowaniu i koordynowaniu wspólnych działań (animatorów społecznych, doradców, pracowników socjalnych etc.), ułatwianie dostępu do niewielkich środków (np. w formie małych grantów), które mogą wspierać prowadzone wspólnie działania, a także powszechnego dostępu do choćby elementarnej technicznej infrastruktury (co najmniej jedno w każdej gminie miejsce spotkań, dostęp do internetu itd.). Owe miejsca dostępu mogą być oparte o istniejące instytucje (np. samorząd, szkołę, parafię, bibliotekę) albo o już działające lub stworzone specjalnie w tym celu organizacje pozarządowe.

8. Silne organizacje pozarządowe

Organizacje pozarządowe tworzą instytucjonalny szkielet społeczeństwa obywatelskiego. Zaczniemy od bardzo skróconego opisu podstawowych parametrów tej grupy instytucji działających obecnie w Polsce⁵. Na sektor pozarządowy składa się obecnie ponad 50 tys. organizacji (45 500 stowarzyszeń i ponad 7 000 fundacji). Przyjmując rozszerzoną definicję sektora do liczby tej należałoby dołączyć 14 000 ochotniczych straży pożarnych, 3 524 organizacji społecznych (komitety rodzicielskie, koła łowieckie oraz komitety społeczne), 17 113 związków zawodowych, 15 244 jednostek organizacyjnych kościołów i związków wyznaniowych, 5 515 organizacji samorządu gospodarczego i zawodowego oraz mniej liczne grupy związków pracodawców. Tak więc jeśli chcielibyśmy traktować wszystkie wymienione tu typy podmiotów jako „trzeci sektor”, liczyłby on blisko 109 tys. zarejestrowanych podmiotów.

Najwięcej jest w Polsce organizacji pozarządowych działających w obszarze „**sportu, turystyki, rekreacji i hobby**” (38,6% organizacji wskazuje ten obszar jako najważniejsze pole swoich działań). Inne obszary działań wskazywane najczęściej przez organizacje jako ich główne pola działań to „**kultura i sztuka**” (11,6% organizacji), „**edukacja i wychowanie**” (10,3% organizacji) oraz „**usługi socjalne i pomoc społeczna**” (10% organizacji) i „**ochrona zdrowia**” (8,2%).

Przychody połowy organizacji w roku 2003 nie przekroczyły 13 tysięcy złotych. Niewiele ponad 20% organizacji twierdzi, że ma jakiegokolwiek rezerwy finansowe. Najczęściej wykorzystywane przez nie źródła finansowe w 2003 roku to **składki członkowskie (60% organizacji)**, źródła samorządowe (45% organizacji), darowizny od osób fizycznych (40% organizacji), darowizny od instytucji i firm (39% organizacji). Do najistotniejszych (w sensie wielkości) źródeł finansowych należą obecnie środki publiczne (rządowe i samorządowe) - ok. 30% całości przychodów sektora, działalność gospodarcza oraz odpłatna działalność statutowa - ok. 25%, darowizny od osób prywatnych i firm - ok. 11% oraz składki członkowskie - ok. 8%. Struktura dochodów sektora, jak należy przypuszczać, zmieniać się będzie gwałtownie w

⁵ Przytaczane tu dane pochodzą z wyników badań Stowarzyszenia KLON/JAWOR. Całość raportu z badań oraz inne informacje opisujące kondycję organizacji pozarządowych znaleźć można na stronach internetowych www.badania.ngo.pl

najbliższych latach ze względu na dostępność środków pochodzących z funduszy strukturalnych, w tym tych, które projektowane są w ramach NPR. Dla wielu (choć nie dla wszystkich) dostęp do nich będzie oznaczał możliwość istotnego zwiększenia skali działań. Oczywiście tak znaczne środki mogą też stać się dla organizacji pewnego rodzaju zagrożeniem. Pokusa korzystania z nich może oznaczać odchodzenie od misji organizacji i oportunistyczne podążanie za pieniędzmi. Niemal 70% organizacji planuje ubiegać się o dofinansowanie z funduszy unijnych. Prawie 2/3 z nich stanowią organizacje, które deklarują zdecydowanie, iż będą składać do nich wnioski. Co drugi respondent (prawie 55%) wyraził obawę, iż skorzystanie z pieniędzy unijnych będzie utrudnione za sprawą braku wymaganych w programach unijnych środków własnych oraz zbyt małego potencjału organizacji w stosunku do skali projektów wspieranych przez Unię Europejską. Trudności formalne – procedury, zawile formularze, złożony i sztuczny język wniosków – są również jednym z najczęściej podnoszonych przez badanych problemów, mogących być przeszkodą w korzystaniu z funduszy europejskich. Zwróciła na to uwagę co trzecia badana organizacja.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że spośród czterech podstawowych problemów, które odczuwały (według deklaracji) organizacje pozarządowe w ciągu ostatnich 2 lat, poza „trudnościami w zdobywaniu funduszy lub sprzętu niezbędnego do prowadzenia działań organizacji” i „nadmiernie skomplikowanymi formalnościami związanymi z korzystaniem ze środków grantodawców, sponsorów lub funduszy Unii Europejskiej”, aż 53,8% wskazywało na „brak osób gotowych bezinteresownie angażować się w działania organizacji”, a 48,2% na „nadmiernie rozbudowaną biurokrację administracji publicznej”.

Jakie role pełnią organizacje pozarządowe i co z tego wynika?

Organizacje pozarządowe w pierwszym rzędzie dostarczają konkretnych usług na rzecz swoich członków, a także innych osób. Obecnie ponad 70% organizacji swoje działania adresuje do osób indywidualnych. 34% Polaków przyznaje, że organizacje rozwiązują ważne problemy społeczne w ich najbliższym sąsiedztwie. 65% twierdzi, iż wykonują tę pracę skuteczniej niż instytucje państwowe. Nie można jednak przyjmować za pewnik, że wszystkie organizacje pozarządowe mają wysokie kompetencje. Konieczne są, naszym zadaniem, inicjatywy zmierzające do poprawy jakości ich działań. Sektor pozarządowy, szczególnie angażując się w dostarczanie usług specjalistycznych, nie może być zwolniony z obowiązku przestrzegania standardów ich wykonywania tylko dlatego, że jest sektorem niekomercyjnym. Skala działań usługowych sektora mogłaby być, jak się zdaje, znacznie większa. Wymaga to jednak wypracowania nie tylko ustrojowych, ale także technicznych zasad podziału pracy między wszystkimi sektorami. Ta kwestia jest jednym z najbardziej fundamentalnych wyzwań stojących tak przed sektorem pozarządowym, jak i przed państwem oraz jego administracją. W naszej ocenie, obecny podział pracy - oparty na swoistym przywileju „pierwokupu” w wykonywaniu zadań przez administrację publiczną - wymaga zdecydowanej zmiany. Konieczne jest zniesienie automatyzmu łączenia roli państwa jako politycznego i finansowego gwaranta zapewniania usług publicznych z rolą ich dostawcy. W dostarczaniu dóbr publicznych potrzebna jest, choćby elementarna, konkurencja. Często jednak działania mające zapewnić realizację zasady konkurencji poprzestają na prostych hasłach komercjalizacji i prywatyzacji. Być może czasem jest to perspektywa wystarczająca. Często jednak, w szczególności jeśli chodzi o działania organizacji pozarządowych na polu szeroko rozumianej polityki społecznej, bardziej adekwatne byłoby poszukiwanie mechanizmów uspołecniających dostarczanie usług publicznych. Nie idzie tu o domaganie się przywilejów dla organizacji pozarządowych ani twierdzenie, że niejako „z zasady” wykonują one zadania lepiej, taniej i z większym zaangażowaniem niż administracja. W tej sprawie może być różnie. Uważamy jednak, że przy wydawaniu publicznych pieniędzy trzeba czynić elementarne porównania skuteczności i jakości usług proponowanych przez różne sektory (dotyczących np. prowadzenia szkoły, biblioteki, ośrodka kultury, placówki opiekuńczej etc.). Bez takiego mechanizmu państwo nie opanuje rozrostu biurokracji, i co za tym idzie, nadmiernego obciążenia wydatków publicznych. Jak już mówiono, konieczny jest model podziału pracy. Choć znanych jest kilka funkcjonujących w Europie koncepcji dotyczących tej sprawy (upraszczając - modele liberalny, kontynentalny oraz skandynawski - socjaldemokratyczny), Polska w tej kwestii, jak i w wielu innych, musi znaleźć swoje własne rozwiązanie. Nie ma tu miejsca, na rozwodzenie się nad wszystkimi dylematami, które poszukiwaniom tym będą nieuchronnie towarzyszyć. Wydaje się jednak, że nieuchronnie sektor pozarządowy przejmować będzie coraz więcej zadań publicznych. Właśnie z tego powodu i w obawie przed możliwym redukowaniem jego roli do zastępowania i „przedłużania” państwa konieczne jest zapewnienie uczestnictwa organizacji nie tylko w wykonywaniu zadań, ale także (może przede wszystkim) w ich definiowaniu.

W związku z tym szczególnie ważne jest przypomnienie innych funkcji pełnionych przez organizacje pozarządowe. Chodzi tu zwłaszcza o rzeczniczość (ponad 40% organizacji twierdzi, że odgrywa taką rolę). Istotne znaczenie w tej kwestii mają również działania podejmowane przez organizacje strażnicze (tzw. watch-dogi). Z tym, że mają one istotne zadanie do spełnienia, zgadza się aż 50% Polaków, uznając, że to ważne, by organizacje „patrzyły władzy na ręce”. Na te funkcje władze czasem - ze zrozumiałych względów - patrzą niechętnie, jednak dla istnienia ładu demokratycznego ich pełnienie jest bezwzględnie konieczne. Bez

nich system władzy nieuchronnie skłania się ku patologiom. Zatem konieczne są mechanizmy wzmacniające działanie tego typu organizacji oraz chroniące ich niezależność od władz. Z drugiej jednak strony, trzeba, by one same wzmocniły swoją „zależność” od osób, które mają reprezentować. To podstawa ich mandatu i autentyczności. Inaczej cała konstrukcja traci sens i redukuje organizacje rzecznicze do typowych mechanizmów „samonominiujących się” rzeczników oraz grup nacisku, które często raczej szkodzą demokratycznemu porządkowi, niż go wzbogacają.

Kierunki działań

8.1 Zwiększenie zasięgu działań organizacji

Spółeczeństwo obywatelskie powinno być gęstą siatką działań obywatelskich, które z jednej strony obejmują wszystkie obszary życia społecznego, z drugiej zaś - równoważą sprzeczne interesy i są formą zinstytucjonalizowanego pluralizmu. Dlatego ważne jest, aby rozwój organizacji odbywał się w miarę równomiernie - zarówno w obszarze obywatelskiej interwencji i innowacyjności (w tym w zakresie świadczenia usług), jak i w obszarach reprezentacji i prowadzenia dialogu obywatelskiego czy rzecznictwa i kontroli społecznej. Konieczna jest też lepsza terytorialna i branżowa „dystrybucja” działań.

8.2 Budowanie niezależności i stabilności finansowej sektora

Ważne jest wsparcie rozwoju filantropii jako sposobu na wspieranie działań organizacji pozarządowych (wsparcie takie dotyczyć powinno zarówno promocji postaw filantropijnych, jak i tworzenia tam, gdzie to konieczne, zachęt podatkowych dla tego rodzaju działań). Podobnie jak w innych krajach UE - głównym źródłem finansowania dla wielu organizacji będą środki publiczne. Dostęp do nich powinien być oparty o przejrzyste procedury. Wiele w tej sprawie zdarzyło się wskutek wprowadzenia ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, wiele jednak pozostaje do zrobienia. Szczególnie ważnym postulatem wydaje się stworzenie spójnego systemu informacji o dostępności funduszy (swoistego indeksu pomocy publicznej) - zarówno na szczeblu samorządowym, jak i rządowym.

System finansowania sektora pozarządowego powinien być uzupełniony m.in. o wspieranie rozwoju różnych instrumentów samofinansowania (np. kapitały żelazne czy przedsiębiorstwa społeczne), a także o tworzenie specyficznych instrumentów finansowych i parabankowych, dopasowanych do potrzeb i możliwości sektora pozarządowego.

W celu uniknięcia scenariusza (naprawdę prawdopodobnego) ograniczenia dostępności funduszy UE wyłącznie do dużych organizacji - za wskazane uważamy uruchamianie mechanizmów tzw. grantów globalnych (dających większe szanse dostępności także dla mniejszych organizacji i inicjatyw).

8.3 Innowacje w sektorze i ich dystrybucja oraz wsparcie samowiedzy sektora

Konieczne jest stworzenie mechanizmów poszukiwania modeli wartych replikacji oraz zbudowanie systemu ich dystrybucji na rzecz społeczności lokalnych. Dodatkowo potrzebne jest kształcenie kadr działających w organizacjach pozarządowych, w tym inwestowanie w rozwój nowego pokolenia liderów (obok pomocy dla kształcenia i samokształcenia obecnych). Potrzebne jest wsparcie dla budowania zaplecza badawczo-eksperymentalnego III sektora, a także lepsza komunikacja między światem akademickim a światem organizacji pozarządowych.

8.4 Podniesienie jakości działań i integracja sektora

Konieczne jest działanie na rzecz poprawy jakości i standardów działań organizacji. Standardów nie tylko w sensie technicznym (lepsza jakość usług), ale także aksjologicznym. Innymi słowy - idzie nie tylko o poszukiwanie odpowiedzi na pytanie *jak?*, ale także o pytania *dlaczego i po co?* Chodzi nie tylko o trening, ale i o formację. Organizacja sektora organizacji pozarządowych, choć określona prawnie, powinna w większym stopniu opierać się na wewnętrznych normach wynikających z wyznawanych wartości i ideałów. Samoregulacja powinna więc opierać się na swoistej formacji duchowo-intelektualnej (ideologii) III sektora i stanowić formę ochrony przed nadużyciami, które mogą zaistnieć wewnątrz niego. Chodzi o zbudowanie pewnego rodzaju mechanizmów „immunologicznych”, promowanie dobrych wzorów, nazywanie po imieniu przypadków nadużyć. Konieczny jest powrót do zaniechanego w praktyce pomysłu Karty Zasad Działania Sektora Pozarządowego (FIP 1996).

Zachowanie tego, co specyficzne, indywidualne i nieredukowalne w działaniach każdej organizacji, nie powinno przeszkadzać w poszukiwaniu mechanizmów wspólnego działania wtedy, kiedy jest to konieczne. Tu niezbędne jest wsparcie dla porozumień organizacji i procesu federalizacji.

8.5 „Zakorzenie” organizacji, ich wizerunek, czytelność działań

Konieczna jest promocja członkostwa w organizacjach, aktywniejsze niż dotąd metody budowania bazy członkowskiej, lepsze zarządzanie wolontariuszami, działania na rzecz poprawy mechanizmów zarządzania wewnątrz organizacji członkowskich, dbałość o równy status kobiet i mężczyzn oraz usunięcie barier dostępu, które występują także po stronie samych organizacji (szczególnie jeśli chodzi o dostęp do organizacji obywatelskich osób zagrożonych wykluczeniem społecznym np. osób niepełnosprawnych, gorzej wykształconych etc.). Konieczna jest poprawa wizerunku sektora pozarządowego - jego czytelności i wiarygodności w oczach opinii publicznej. Należy konsekwentnie pogłębiać społeczne zakorzenie działań, z poszanowaniem dla lokalnej tradycji i wykorzystaniem specyfiki lokalnego potencjału ludzkiego i społecznego, a także mechanizmów zwiększania demokracji wewnętrznej. „Zakorzenie” oznacza też poszukiwanie i rozumienie bogatych tradycji działań społecznikowskich w Polsce.

8.6 Wyrównywanie szans organizacji – wsparcie infrastruktury trzeciego sektora

Aby zapobiegać swoistej oligarchizacji sektora, konieczne jest zapewnienie dostępu do niezbędnej pomocy technicznej organizacjom słabszym - szczególnie w początkach działania. Demokratyzacja wymaga dostępu do zasobów, informacji i wiedzy. Konieczne jest wsparcie dla infrastruktury sektora, który potrzebuje wyspecjalizowanych organizacji, zdolnych wspierać jego działania w zakresie szkoleń, informacji, konsultacji, badań, rozpoznawania i wymiany dobrych praktyk itd. Infrastruktura ta powinna być znacznie bardziej dostępna (zarówno w sensie terytorialnym, jak i branżowym) niż obecnie.

8.7 Niezbędne zmiany o charakterze regulacyjnym

Rozwój organizacji wymaga odpowiednich warunków prawno-formalnych. Choć nie mogą one samoistnie spowodować rozwoju organizacji i nie zastąpią autentycznych, „wewnętrznych” źródeł wzrostu, to mogą rozwój ten skutecznie hamować. W szczególności chroniona musi być konstytucyjna swoboda tworzenia i działania organizacji. Z tego punktu widzenia konieczne jest bieżące monitorowanie warunków prawnych funkcjonowania organizacji. Tam, gdzie to potrzebne, muszą być wprowadzane niezbędne korekty. Owe korekty dotyczą także ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (np. kwestia tzw. deregulacji małych grantów). Z drugiej strony - konieczna jest większa konsekwencja w jej wdrażaniu. Dotyczy to w szczególności kwestii takich jak tworzenie lokalnych programów współpracy, korzystanie przez organizacje z uprawnień do współdefiniowania problemów, konsultowania propozycji aktów prawnych (zarówno na szczeblu lokalnym, jak i centralnym), możliwość zawierania umów wieloletnich oraz możliwość konkurencyjnego dostarczania usług publicznych pomiędzy organizacjami i administracją publiczną.

9. Państwo obywatelskie – dobre rządzenie

W warunkach demokratycznych nie musi być sprzeczności między państwem a społeczeństwem obywatelskim. Są one sobie nawzajem potrzebne i mogą się wzajemnie wspierać. Dziś w Polsce zarówno państwo, jak i społeczeństwo obywatelskie wsparcia takiego potrzebują i wzajemnie powinny go sobie udzielić. Istnieje szczególny związek między jakością obywatelstwa a jakością władzy. Mówi się, że „dobrych obywateli tworzy dobry rząd”. Z drugiej strony - że „niewolnicy tworzą tyranów, a nie na odwrót”. Obydwa te twierdzenia nie są bynajmniej sprzeczne, ale opisują inne części tego samego kontinuum. Obecnie, choć nie jesteśmy już „niewolnikami”, daleko nam jeszcze do bycia „dobrymi obywatelami”. Zbliżamy się natomiast niebezpiecznie do całkowitej obojętności na sprawy publiczne. Polacy odsuwają się nie tylko od państwa, od spraw wspólnoty, ale także od siebie nawzajem. Jesteśmy sprawni w zabieganiu o własne interesy, ale poczucie wspólnotowości zanika.

Niska frekwencja wyborcza, tak jak i niskie zaufanie do instytucji państwa, wynikają z braku wiary obywateli, że coś się może zmienić. A przecież demokracja wymaga praktykowania. Receptą na jej wady nie są rozwiązania autorytarne, ale więcej demokracji. Dlatego tak ważne jest otwarcie się administracji (zarówno rządowej, jak i samorządowej) na obywateli oraz na organizacje pozarządowe - w szczególności tam, gdzie realizują one funkcje rzecznicze.

Państwo jest za „ciężkie” i mało wydolne. Niewiele pomoże jego rozbudowywanie czy zwiększanie jego kompetencji. Powinno raczej poszukiwać dróg do zwiększenia obywatelskości – przede wszystkim poprzez włączenie i zaproszenie obywateli do współdecydowania, a także, w oparciu o zasadę pomocniczości, do podziału pracy. Uczestnictwo w życiu publicznym i odnalezienie właściwego miejsca w systemie społeczno-politycznym III Rzeczypospolitej jest wyzwaniem dla obywateli, organizacji pozarządowych i wspólnot lokalnych. Potrzebne jest ciągle szukanie punktu równowagi między całkowitą kontestacją i separacją od

struktur politycznych z jednej strony a roztopieniem się oraz instrumentalizacją i klientelizmem z drugiej.

Podkreślić trzeba, że tzw. *good governance* (dobre rządzenie) to nie to samo, co po prostu dobry rząd. Dotyczy ono raczej sprawności w zarządzaniu i poprawności wzajemnych relacji pomiędzy różnymi podmiotami życia publicznego. Do zasad tych należą w szczególności: przejrzystość, sprawność, odpowiedzialność, wiarygodność oraz społeczna partycypacja. Relacje te i ich postulowany charakter nie mogą być redukowane do relacji władza – organizacje pozarządowe. W najbardziej fundamentalnym sensie odnoszą się one ogólnie do relacji władza – obywatele.

Odstąpienie od wymienionych tu zasad skutkuje często deficytem demokratycznym. Wydaje się, że w Polsce jest on naprawdę głęboki. Jedną z przyczyn deficytu demokratycznego (ale też jego skutkiem) jest brak zaufania do klasy politycznej. Powiązany jest również z istotniejszym w gruncie rzeczy problemem „użytkowników” czynnego prawa wyborczego (a zatem wyborców). Obydwa te aspekty są ze sobą nieuchronnie związane. Ostatecznie demokracja nie będzie nigdy lepsza niż jej uczestnicy. Wierzymy, że na wady demokracji dobrym lekarstwem nie jest mniej, ale właśnie więcej demokracji. Rozumianej jednak nie wyłącznie w kategoriach prawa wyborczego, ale praktykowanego regularnie uprawnienia do decydowania o sprawach wspólnoty. Chcemy przypomnieć, że obok powszechnie znanych tradycji demokracji bezpośredniej oraz demokracji przedstawicielskiej istnieje jeszcze tradycja demokracji deliberatywnej (opartej na debacie), w której wspólnie i dyskutuje się, i decyduje o sprawach wspólnoty. Tradycja ta w Polsce powinna być na nowo odczytana i praktykowana. W naszym przekonaniu bez jej przywołania i praktykowania nie ma szans na istotną poprawę jakości polskiej demokracji.

Kierunki działań

9.1 Promowanie szerokiego dialogu obywatelskiego

Konieczne jest budowanie rzeczywistych (a nie fasadowych, jak to czasem ma miejsce obecnie) instytucji dialogu społecznego. Co powinno być uzupełniane przez mechanizmy szerokich konsultacji publicznych (np. „public hearing” - publiczne wysłuchanie⁶). Dotychczasowy system tzw. dialogu społecznego powinien przesuwać się w kierunku dialogu obywatelskiego – wykraczającego poza tradycyjnych partnerów, takich jak związki zawodowe oraz środowisko pracodawców.

9.2 Promocja zasad „otwartego rządu” – przejrzystość działań administracji

Konieczne jest wcielanie w życie zasad jawności w rządzeniu. Mechanizm ten jest podstawowym środkiem profilaktycznym w walce z korupcją. Oznacza to między innymi wcielanie zasad swobody dostępu do informacji publicznej (w tym rzeczywistej implementacji przepisów o Biuletynie Informacji Publicznej). Ważnym elementem działań na rzecz przejrzystości jest wzmocnienie instytucji kontroli społecznej - niezależnych organizacji monitorujących (kontrolujących) funkcjonowanie administracji publicznej, biznesu i organizacji pozarządowych na każdym z poziomów: lokalnym, regionalnym, centralnym.

9.3 Partycypacja obywatelska

Konieczna jest intensywna praca na rzecz zmiany kultury wzajemnych relacji między władzami publicznymi i obywatelami. Idzie nie tylko o dostęp do informacji publicznych, ale także o wcielanie w życie rzeczywistych zasad konsultacji społecznych (obecnie mają one często czysto formalny, a także ograniczony charakter). Wreszcie należy promować bardziej partycypacyjne metody rządzenia, polegające na włączaniu obywateli w debaty o sprawach publicznych (np. panele obywatelskie, badania opinii publicznej etc.).

9.4 Jakość zarządzania w administracji publicznej

Konieczne jest podnoszenie jakości zarządzania w administracji. Często, szczególnie na szczeblu lokalnym, administracji publicznej brakuje narzędzi do sprawnego zarządzania. Decentralizacja wielu zadań publicznych nie może się powieść bez odpowiedniego wsparcia, narzędzi i minimalnych standardów usług publicznych, a także autentycznej kontroli społecznej. Dobrym tego przykładem jest prawie całkowite zaniechanie przez samorząd (nawet w metropoliach) obowiązku tworzenia strategii rozwiązywania problemów społecznych. Radykalnej modyfikacji wymaga dysfunkcyjny, w naszym przekonaniu, system planowania budżetowego, oparty o jednoroczne, pozbawione elastyczności i skoncentrowane na wykonaniu zeszłorocznego budżetu (a zatem nie na rozpoznaniu potrzeb) plany.

⁶Zastosowany ostatnio przez Ministerstwo Zdrowia, por.

<http://wiadomosci.ngo.pl/labeo/app/cms/x/95445.jsessionid=5564D095B48FD5B4BB7F1395739BBF13>

9.5 E-government

Bardzo ważne jest promowanie *e-governmentu* (wykorzystanie nowych technologii do sprawnego zarządzania ze szczególnym uwzględnieniem partycypacji społecznej). Dzięki niemu zwiększa się przejrzystość działań administracji, poszerza i demokratyzuje się dostęp do informacji publicznej oraz tworzy się szansa na pewnego rodzaju interaktywność relacji między administracją a obywatelami. Promując zasady *e-governmentu* warto postulować (naruszaną obecnie bardzo często) zasadę tzw. neutralności technologicznej państwa, która oznacza brak bezpośrednich lub pośrednich preferencji dla określonej opcji technologicznej. Z tego punktu widzenia rozpatrywać też należy zasadność i dopuszczalność w kwestiach relacji z obywatelami oprogramowania innego niż open source (otwarte oprogramowanie⁷)

9.6 Obywatelskie media

Środki masowego przekazu są zarówno największą szansą, jak i największym zagrożeniem dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, dlatego szczególną wagę należy przywiązywać do niekomercyjnych, społecznie zaangażowanych środków przekazu. Publiczne media powinny tworzyć płaszczyznę wymiany idei, poszukiwania prawdy i promocji działań, których celem jest dobro wspólne. Nie będzie to możliwe bez sprawnej kontroli społecznej nad mediami publicznymi i wpływu opinii publicznej na kształt mediów komercyjnych.

10. Ekonomia Społeczna

Ekonomia społeczna jest pojęciem prawie tak wieloznacznym, jak termin społeczeństwo obywatelskie. Można spotkać się nawet z poglądem, że to pojęcia niemal tożsame. W związku z przystąpieniem do Unii, gdzie pojęcie to używane jest znacznie częściej niż w Polsce, pojawia się pokusa prostej zmiany nazwy (szczególnie w sektorze pozarządowym, który jest również częścią sektora ekonomii społecznej). Musimy jednak uważać, żeby pojęcie to (podobnie jak termin społeczeństwo obywatelskie) nie stało się wytrychem. Także jednak w tym przypadku poszukiwać trzeba specyficznego polskiego modelu - korzystającego zarówno z doświadczeń międzynarodowych, jak i bogatych polskich tradycji. Polska porzuciła model gospodarki planowanej. Poszukiwanie polskiej „trzeciej drogi”, „społecznej gospodarki rynkowej”, nowej zasady podziału pracy między administracją publiczną a organizacjami pozarządowymi, czy wreszcie nowego modelu polityki społecznej (w której dotychczasowi świadczeniobiorcy mogliby uzyskać upodmiotowienie i pracę, a nie wyłącznie świadczenia), było przez ostatnie lata głównie przedmiotem politycznych sporów, rządziej - niestety - poszukiwaniem praktycznych rozwiązań. Ostatecznie, jak się zdaje, Polska nie wypracowała jeszcze żadnego specyficznego dla siebie modelu. Wierzymy, że coraz bardziej popularna obecnie w Polsce koncepcja ekonomii społecznej może być w tych poszukiwaniach przydatna.

10.1 III sektor jako pracodawca

Już w tej chwili łączną wielkość zatrudnienia w organizacjach szacować można na ok. 63 000 pełnych etatów. Stanowi to poniżej 1% zatrudnionych poza rolnictwem. W krajach UE wskaźnik ten jest kilka lub nawet kilkunastokrotnie wyższy, sektor pozarządowy przejmuje tam od administracji (często wraz z pracownikami) część usług publicznych. Z tego punktu widzenia rozwój sektor pozarządowy stanowić może potencjalnie znaczny rezerwuuar miejsc pracy. Sektor inicjatyw obywatelskich powinien stać się w XXI wieku znaczącym pracodawcą, który nie tylko pozwoli, za sprawą oferowanych usług, znacząco podnieść standardy życia (np. w zakresie edukacji, życia duchowego, uczestnictwa obywatelskiego), ale także stanie się mechanizmem włączania w życie społeczne grup zagrożonych marginalizacją. Zapewne nieprędko spełnią się przepowiednie o „końcu pracy”, zgodnie z którymi nadejdzie czas, kiedy bardziej dla przyjemności i satysfakcji, a nie z przymusu, ludzie będą pracować - przede wszystkim właśnie w III sektorze. Nie należy też przypuszczać, żeby to właśnie III sektor był w stanie pokonać dwucyfrowe bezrobocie w Polsce. Jednak to on jest niezastąpiony w zapewnianiu miejsc pracy (i płynącej z niej godności) osobom, które mają olbrzymie trudności na otwartym rynku pracy (niepełnosprawnym, bezdomnym, uchodźcom itd.)

⁷„Wolne oprogramowanie (ang. Free Software, pokrewnie pojęciu Otwarte oprogramowanie - Open Source – dosłownie Otwarte Źródło) – jest to ruch programistów i użytkowników komputerów zaangażowanych w działania na rzecz swobodnego dostępu do oprogramowania przez ogół użytkowników”, por. http://pl.wikipedia.org/wiki/Wolne_oprogramowanie

10.2 Budowanie wzajemnościowych form w gospodarce

Ekonomia społeczna to jednak nie tylko „chronione” rynki pracy. Ekonomia społeczna oparta o mechanizmy wzajemnościowe ma, dzięki większemu zaufaniu pomiędzy jej uczestnikami, istotne walory (m.in. obniżenie kosztów transakcyjnych) - także w świecie wysoko konkurencyjnej gospodarki. I śmiało może działać bez ubiegania się o pomoc publiczną.

Działalność gospodarcza oparta nie tylko o mechanizmy rynkowe, ale również o zasady samopomocowe, wzajemnościowe, współwłasność, partycypację pracowniczą i lokalne rynki powinna znaleźć swoje miejsce w gospodarce. Działania wzajemnościowe - zarówno w sferze produkcji, jak i usług - powinny obejmować obszary finansów (różnego rodzaju kasy i banki czy ubezpieczenia wzajemne) oraz ważne dla rozwoju gospodarki dziedziny produkcji (w szczególności budownictwo).

10.3 Odpowiedzialny biznes

Rynek w sensie klasycznym to źródło „bogactwa narodów”. Szkodliwe są zatem upraszczające opozycje między rynkiem a wartościami społecznymi. Pojęcie przedsiębiorczości, w naszym przekonaniu, nie da się zredukować do pogoni za zyskiem. Przedsiębiorczość to przede wszystkim postawa odpowiedzialności za los swój i swojej wspólnoty. Można więc mówić o przedsiębiorczości i przedsiębiorcach społecznych (w tym znaczeniu są nimi często działacze organizacji społecznych i animatorzy wspólnot lokalnych).

Coraz częściej też, również w Polsce, mamy do czynienia z formami społecznego zaangażowania biznesu i społecznej odpowiedzialności biznesu. Działania takie to znacznie więcej niż wezwanie do filantropii. To w istocie szczególna filozofia działania instytucji rynkowych - oparta o rozumienie złożonych relacji między nimi, a ich społecznym i przyrodniczym otoczeniem. Warto pamiętać, że owe relacje, także w przypadku Polski, mają coraz częściej charakter ponadlokalny, czy wręcz globalny. Polska, bez względu na to, co sądzą o tym jej statystyczni mieszkańcy, należy do klubu krajów bogatych. Także tu, nad Wisłą, musimy przypominać o zasadach etycznego handlu, o konieczności solidarności z innymi i unikaniu eksploatacyjnego stosunku do innych społeczności, gdziekolwiek żyją.

Zaproszenie do dyskusji

Głębokie poczucie niepewności losu, zarówno prywatnego, jak i losu kraju, gdzie mieszkają, dotyka dziś w Polsce wielu grup społecznych, wielu rodzin, kobiet i mężczyzn. Nie ów lęk sam w sobie jest największym problemem, lecz to, że ze swoim niepokojem wielu obywateli pozostaje osamotnionych, nie znajdując rzetelnego wsparcia ani w swoim bezpośrednim otoczeniu, ani w instytucjach państwa. Nie potrafimy być solidarni w przechodzeniu przez to trudne doświadczenie, typowe dla okresu kumulowania się zmian społecznych. Nie sprzyja solidarnemu przeżywaniu wspólnego losu ani bardzo niski poziom zaufania społecznego (jeden z najniższych w Europie), ani znaczne osłabienie poczucia wspólnotowości i kryzys więzi społecznych, obecny w wielu sferach życia. Trudno liczyć na to, że Polacy w takich okolicznościach będą w stanie przyjąć z zaufaniem rozbudowane wizje przyszłości, że wybiorą opcję myślenia perspektywnego, zamiast dominującego dziś myślenia na krótką metę, skupionego na doraźnych potrzebach. Oczywiście można te postawy nieufności i lęku tłumaczyć faktem, że w chwili pojawienia się nowych wzorów działania, opartych na regułach wolnego rynku i na konieczności partycypacji w demokratycznej sferze publicznej, obywatele krajów postkomunistycznych dysponowali pokładami nieufności odkładanej przez lata reżimu komunistycznego. Ustrój, w którym mieli rozpocząć „nowe życie”, był radykalnie inny niż ten, w którym byli socjalizowani. Posiadali zatem bardzo silną predyspozycję do postawy nieufności. Co więcej, wyłaniające się nowe instytucje państwa i gospodarki, ale także instytucje społeczeństwa obywatelskiego, od początku posiadały, czasem dość wymagające, „kody dostępu”, które ograniczały możliwość partycypacji ze strony wielu jednostek i grup: o niższych kompetencjach cywilizacyjnych i kapitale kulturowym, a czasem po prostu poddanych dyskryminacji (ze względu na płeć bądź z innych względów), jednostek i grup wykluczanych od samego początku z głównego nurtu zmian. Takim jednostkom nie pozostawało nic innego, jak opieranie się na starych, sprawdzonych strategiach, począwszy od wycofania i bezradności, a skończywszy na instrumentalizacji dla własnych celów tego, co powinno być dobrem wspólnym - zaowocowało to spiralą korupcji, a nawet pewnym kryzysem legitymizacji młodej polskiej demokracji. Istnieją jednak sposoby odbudowywania zaufania do siebie nawzajem, do instytucji, rozbudzania wiary w przyszłość. Odtworzenia podstawowych więzi opartych na solidarności. Zastosowanie tych sposobów jest pilne i konieczne, bowiem obserwowany dziś, przedłużający się deficyt

zauwania i więzi może doprowadzić do postępującej dezintegracji społeczeństwa w Polsce. O ile lęk, nieufność, egoizm, poczucie osamotnienia mają genezę raczej kulturową bądź psychospołeczną (jednostkową), o tyle wszelkie na nowo generowane zasoby zaufania mają genezę w zdecydowanie większym stopniu instytucjonalną. Na tym właśnie założeniu opiera się niniejszy dokument: zawarta w nim wizja rozwoju społeczeństwa obywatelskiego to nie spis marzeń, tylko mający empirycznie umocowane podstawy projekt budowy nowych (oraz wzmacniania zbudowanych już) konkretnych warunków strukturalnych dla działania i organizowania się ludzi i instytucji na rzecz dobra wspólnego, warunków absolutnie niezbędnych zarówno w skali makro, jak i mikro. Instytucjonalne warunki i pozytywne wzory działań, zarówno te innowacyjne, zgodne z europejskimi standardami, właściwymi rozwiniętym demokracjom, jak i te dobrze zakorzenione w bogatej i cennej tradycji obywatelskiej polskich wspólnot lokalnych i regionów, umożliwić mają większej niż dotychczas liczbie obywateli przeżycie doświadczeń społecznie i politycznie formujących, odbudowujących zaufanie. To w konsekwencji doprowadzić ma do głębszej partycypacji, wymaganej przez ustrój demokratyczny. Dla jego ustabilizowania się i trwałości jest absolutnie konieczne stopniowe wcielanie demokratycznego etosu w codzienne nawyki, przekonania i praktyki zwykłych ludzi. Bowiem demokratyczny etos, wolny rynek i społeczeństwo obywatelskie służyły w Polsce do tej pory przede wszystkim jako gotowy zespół idei, mających zadanie legitymizowania wobec społeczeństwa nowego porządku, na każdym etapie przemian, zwłaszcza, że te przemiany stanowiły często źródło szoku i niepokoju społecznego. Jednakże obietnice zawarte w ideach demokracji i społeczeństwa obywatelskiego tak naprawdę dopiero czekają na spełnienie. Przed polskim społeczeństwem stoi szansa obudowy zaufania obywateli do instytucji władzy, do siebie nawzajem, a także szansa zdobycia przez to społeczeństwo należnej mu samodzielności i autonomii względem państwa, zdolności do samostanowienia i twórczości. Jeśli w ciągu najbliższych lat nie zadbamy o to, by należycie wykorzystać europejskie środki strukturalne - przede wszystkim z myślą o tych fundamentalnych i długofalowych celach - przyszłość Polski jako demokratycznego państwa, przyszłość naszych dzieci i wnuków, jako ludzi wolnych, twórczych i żyjących w poczuciu godności, stanie pod wielkim znakiem zapytania

Podziękowania

Tekst ten, choć w istocie ma charakter autorski, nie powstałby bez inspiracji, wsparcia i uwag, często krytycznych, bardzo wielu osób. Nie uda się im wszystkim podziękować. Wspomnijmy jednak, iż strategia ta nie powstałaby, gdyby nie zaplecze diagnostyczne **Zespołu Stowarzyszenia KLON/JAWOR**, prace **Rady Funduszu ProBonus** działającego przy **Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego**, wsparcie **Sekretariatu ds. Konsultacji NPR-u** przy **Stowarzyszeniu na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych** i dyskusji na bardzo różnych portalach i listach dyskusyjnych (od www.ngo.pl po stronę **Ruchu Przeciw Bezradności Społecznej**).

Chcielibyśmy w szczególności podziękować za cenne uwagi **Marcinowi Dadelowi**, **Hannie Gorskiej**, **Janowi Herbstowi**, **Witoldowi Monkiewiczowi**, **Katarzynie Sadło**, **Tomaszowi Schimankowi**, **Ryszardowi Skrzypcowi**, zaś **Dorocie Matejczyk** za pracę nad redakcją tekstu.